Rok XIIIty. Nr. 37.

Szkółka niedzielna



Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela piętnasta po Zielonych Świątkach*, dnia 9. Września 1849.

Religia.

Obrzędy kościelne.

(Ciąg dalszy.)

Szaty kapłańskie.

I szaty kapłańskie zawierają w sobie myśl wielką i wzniosłą. Bo najpierw oznaczają szaty Najświętszego, samego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który dla naszego zbawienia poniósł jak najokropniejsze męki, i umarł śmiercią krzyżową, co nieco niżéj lepiéj wyłuszczymy.

Kościół Boży używa kilku kolorów w swoich szatach, bo jak sami nieraz uważaliście, raz Ksiądz ma Mszą św. w kolorze białym, drugi raz w czerwonym, albo w popielatym, żółtym, zielonym, i t. p. Nie czyni on tego z swéj woli, z swego widzimisię, że mu się raz tak podoba, a drugi raz owak. O nie, moi ludkowie, trzymać się musimy przepisów wszędzie, a więc i tutaj. A wszystko ma swoje znaczenie. Opowiem ja to wam tutaj tak, że zrozumiecie łatwo, tylko uważajcie, a to nie jest tak znowu zbyt trudne.

Oto mili ludkowie, najpierw jest kolor biały, a ten oznacza czystość. I w życiu waszém domowém, jak się kto umyje, oczyści, to się mówi, że on jest biały. I taka białość na duszy jest czystość duszy, jest świętobliwość, jest niewinność, a więc i wesołość. — A że Pan Jezus jest Najświętszy, więc się używa tego koloru we Mszach św. w wszystkie święta, gdzie jest święto Pana Jezusa. I tak w Boże Narodzenie, bo się Pan Jezus narodził; w Wielkanoc, bo Pan Jezus zmartwychwstał; w Wniebowstąpienie, i w wszystkie inne, gdzie święto wesołe.

W te wszystkie święta używamy koloru białego, na znak świętości, niewinności Pana Jezusa, i na znak radości niebieskiéj, opartéj na téj niewinności. — Tak samo używamy koloru białego w wszystkich uroczystościach Najświętszéj Maryi Panny, bo ona będąc Matką Zbawiciela Jezusa Chrystusa, jest także Najświętszą, bez grzechu. I tak w święta Matki Boskiéj Gromnicznéj, Narodzenia, Wniebowzięcia, Zwiastowania i t. p., używa się kolor biały.

Nakoniec używamy tego koloru w uroczystościach Świętych, którzy nie są

męczennikami, a tacy się nazywają wyznawcy; a zatem w wszystkie święta Wyznawców, Panien i Wdów, ale nie męczenniczek, n. p.: w Ś. Józefa, Ś. Kazimierza, Ś. Jacka, Ś. Stanisława Kostki, Ś. Jadwigę, Ś. Annę; w Narodzenie Ś. Jana i t. d.

A że duchy wyższe, Anioły i Archanioły, są również świętymi, niewinnymi, więc i w te święta używamy koloru białego, n. p.: w Ś. Michała, Rafała, w SS. Aniołów Stróżów. Także w uroczystość Wszystkich Świętych; a to dla przewagi Matki Boskiéj, że ona jest Królową Wszystkich Świętych.

W te wszystkie święta musi być użyty w Kościele kolor biały, albo téż i kolor żółty; bo kolor żółty najbardziéj się zbliża do białego, a więc w Kościele Bożym używają się te obydwa kolory za jedno.

Jeżeliście to, moi Bracia, dobrze zrozumieli, to posłuchajcie z uwagą daléj:

Kolor czerwony oznacza krew, bo krew jest czerwona. Używa się kolor ten w święta Męczenników, co za wiarę w Jezusa Chrystusa krew swą przelali. I tak w uroczystość Wszystkich Apostołów; bo wszyscy Apostołowie (oprócz Jana Ś. Ewangelisty), umarli śmiercią męczeńską, n. p.: ŚŚ. Piotra i Pawła, Jakóba, Bartłomieja; daléj w Ś. Szczepana, Wawrzyńca, Wojciecha, Stanisława, i t. p.

A że na krzyżu krew Zbawiciela się lała, ztąd i w uroczystość Znalezienia i Podwyższenia Krzyża św. używamy koloru czerwonego.

Lecz i w Zielone Świątki, jak sobie zapewne przypominacie, używa się w Kościele Bożym kolor czerwony. Bo wiecie, że w Zielone Świątki zstąpił Duch św. na Apostołów w postaci języków ognistych. A że do ognia najbardziéj jest podobny kolor czerwony, bo płomień jest czerwony, ztądto w Zielone Świątki najstósowniéj na tę pamiątkę można użyć koloru czerwonego.

Złoty kolor może być użyty zamiast koloru czerwonego, bo w nim się czerwoność przebija, i również zamiast koloru białego, bo się zbliża do koloru żółtego, a żółtego można użyć, jak już wyżéj powiedzieliśmy, zamiast koloru białego.

Przystępujemy do koloru popielatego.

Wiecie dobrze, że u Żydów na znak pokuty posypywano sobie głowy popiołem; wiecie i to, że gdy Prorok Jonasz zapowiadał miastu Niniwie zgubę, jeżeli za swe grzechy pokutować nie będzie, mieszkańcy tego miasta, od Króla aż do najniższego, wszyscy w włosiennicy i popiele nawrócili się do Pana, żałując za swe przewinienia, i opłakując grzechy, które popełnili. — Na znak pokuty i w naszym Kościele Kapłani posypują głowy popiołem sobie i ludowi w pierwszy dzień postu, i od tego nazywa się ten dzień u nas Popielcem. — Kolor popielaty używa się więc w dniach pokuty, w W. Post, Adwent, Suche dni, Krzyżowe dni, i Wigilie, jeżeli w te dni żadne święto nie przypada, boby wtenczas był kolor albo biały, albo czerwony; stósownie do tego, jakiego Świętego Kościół Boży obchodzi, czy Wyznawcę, czy Męczennika.

Zamiast koloru popielatego, można użyć w te same dni koloru niebieskiego, fiołkowego (fioletowego),

lub szarego, bo te bardzo łatwo mogą kolor popielaty zastąpić, gdyż najbardziéj sobie są podobne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Myśli o Religii i moralności.

O wzywaniu Świętych.

Ten święty, który był potężnym na ziemi, jest jeszcze potężniejszym w niebie, przed obliczem Boga. — Mówi Ś. Hieronim.

Prośmy Świętych, ażeby dla nas zjednali swego przyjaciela. Potrzeba nam wiele modlitwy. Jakób miał ufność w Bogu i wszystko na Nim budował, jednakże tyle czcił Anioła, iż wysłuchanie prośby swojéj przypisywał po większéj części wstawieniu się jego i ze łzami łączył prośby swoje do niego za siebie i swoich wnuków. — Mówią Ś. Bernard i Ś. Chryzostom.

Dni uroczyste na cześć Świętych są dla tego w Kościele postanowione, ażeby Wierni Chrystusowi zbudowali się cnotami braci swoich (to jest: Świętych) i naśladowali ich, i to tym bardziéj, że chociaż są świadkami ludzkiego pochodzenia, wszelako Świętymi zostali. Lecz czcić tylko a nie naśladować Świętych, byłoby kłamać pochlebstwem. — Tak mówi Ś. Augustyn.

Święci, których imiona nosimy, wołają na nas: Bądźcie moimi naśladowcami, jakom i ja Chrystusów — mówi Apostoł Paweł w liście I. do Kor. w Rozd. 4, wier. 16; — i toto jest, co nas powinno pobudzić do tego pięknego przedsięwzięcia, do którego nas zachęca Ś. Augustyn, mówiąc: „Czyżbyś nie zdołał dokazać tego, czego oni dokazali?“

Ogrodownictwo.

Ogród lekarski.

(Dokończenie.)

Thymus vulgaris, Tymian ogrodowy; ma łodygę cienką, drzewiastą, chropawą; liście bez-ogonkowe, naprzeciw-ległe, podłużno-jajowate, na brzegach odgięte, z obu stron kropkowane kwiaty białe, lub blado-purpurowe. Pochodzi z południowéj Europy. Rozmnaża się z nasion, które się zasiewają na gruncie dobrze skopanym i tłustym; rozdzielaniem dwóletnich korzonków, nakoniec przez sadzonki wtykane do wilgotnéj ziemi: a że roślina nie razem kwitnie, przeto i nasiona w miarę dojrzewania zbierane być muszą. Dla upotrzebienia wyrywają i suszą całą roślinę. Ma zapach przenikający, aromatyczny, balsamiczny, bardzo przyjemny; smak szczypiący. Skutki są rezolwujące i urynę pędzące. Służy do przypraw kuchennych. Ziele to starte z piwem i dawane owcom, léczy je od zawrotu głowy.

Tussilago farfara, Podbiał pospolity; w apt.: *Herba, radix et flores Farfarae, s. Tassilaginis*; ma głąbik kilkocalowy, niedzielny, czerwonawy, wełnisty, łuskami blonkowatemi ostremi pokryty; kwiaty żółte; liście późniéj wyrastające, sercowato-kątowate, czerwono-ząbkowane, z góry zielone, spodem wełnisto-białawe. Rośnie na gliniastéj ziemi około brzegów rzek i ruczajów. Do lekarstwa zbierają się kwiatki nim się rozwiążą zupełnie, liście na początku lata, korzenie wybierają się wraz na wiosnę. Tussilago prawie jest bez zapachu, smak liści nieprzyjemny, gorzkawy i ściągający. Korzenie, liście i

kwiaty są pełne lipkiego soku. Mają skutki odmiękczające. Zażywają się wewnętrznie i zewnętrznie, osobliwie w chorobach piersiowych.

Valeriana officinalis, Kozłek lekarski; w apt.: *Radix Valerianae minoris s. Sylvestris*; ma korzeń ugryziony, włóknami długiemi obrosły; łodyga dwółokciowa, bróżdowana, piszczałkowata; liście wszystkie piérzaste, lancetowate, ząbkowane; kwiaty blado-cieliste, lub siniawe. Rośnie wszędzie. Zapach nieco odrażający; smak nieprzyjemny. Korzenie téj rośliny mają wielkie skutki lekarskie; osobliwie działają w chorobach pochodzących z osłabionych nerwów. Mają skutki wzmacniające, przeciw-spazmowe, poty i urynę pędzące, oraz przeciw robakom. Używają się w cierpieniach histerycznych kobiet, w zawrotach głowy, w paraliżach, w gorączkach zgniłych, w febrach zwyczajnych, w epilepsyach, pochodzących ze słabości systematu nerwowego, i t. d.

Verbascum Thapsus, Dziewanna wielka; w apt.: *Herba et flores Verbasci albi*; ma łodygę dwułokciową i wyższą, nie dzielną, prostą, grubą, całą wełnianą; liście podługowato-karbowane; dolne tępe, w ogonek zwężone, górne ostre; kwiaty żółte, kłosowate, gęste. Rośnie na piaszczystych i kamienistych miejscach. Dla ozdobnego kwiatu utrzymywana w ogrodach. Rozmnaża się zwyczajnie z nasion. Kwitnie w Lipcu i Sierpniu, a dojrzewa w Wrześniu i później; liście i kwiaty dziewanny w znacznéj ilości do aptek są potrzebowane; przeto w miejscach, gdzie obficie rośnie, z pożytkiem można ją uprawiać i zbierać. Zbiór liści odbywa się w Maju, kwiatów zaś przez całe lato. Zbiór ostatnich uskutecznia się w czasie pogody. Podczas zbierania, nie trzeba je ściskać, lub zgniatać, albowiem przez to kolor żółty tracą. Dla lekarskiego użycia zbierają liście, lecz najczęściéj kwiaty; że soczyste są i delikatne, więc po zebraniu bez zwłoki należy je suszyć na blachach w cieple umiarkowaném, a potém utrzymywać w słojach szklannych, dobrze przykrytych i zawiązanych; inaczéj poczernieją i utracą nie tylko zapach, ale i własność lekarską. Zapach liści prawie żaden, kwiatów dosyć przyjemny. Smak liści zielny i gorzkawy, kwiatu zaś miodowy. Roślina zawiera w sobie wiele kleju, który w kwiatach jest delikatniejszy. Liście i kwiaty mają moc uśmierzającą, rozmiękczającą, i rozwalniającą zamulanie płuc. Liści używają w chorobach piersiowych. Zewnątrz do kataplazmów rozmiękczających. Kwiaty w podobnychże chorobach, w katarach, i w kaszlach. Daje się jak herbata, którą jednak przez bibułę, albo przez podwójne płótno dokładnie cedzić wypada, ponieważ pyłek ostry z kwiatu, gardziel drażni i do kaszlu częstszego pobudza.

Vinca minor, *seu*, *Vinca pervinca*, Barwinek zwyczajny; ma łodygę leżącą korzenie wypuszczającą; liście podługowate, trwałe, lśniące. Kwiaty fioletowe. Rośnie na Wołyniu i Podolu; utrzymuje się u nas w ogrodach. Rozmnaża się rozdzielaniem korzeni, na każdéj ziemi dobrze się udaje. Roślina nie ma zapachu, smak gorzki i nie co cierpki; liście zewnętrznie używają się u pospólstwa na zatamowanie krwi, i do płókania gardła. U lekarzy mianowicie jest używaną przeciwko kołtunom, wewnętrznie w dekokcie, zewnętrznie do przemywania głowy.

Nakładem i drukiem *Ernesta Günthera* w Lesznie. — (Redaktor: *J. Kotecki* w Kościanie.)